

Sygn. akt IV U 447/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia del. Agnieszka Walkowiak

Protokolant: sekretarz sądowy Mariola Konończuk

***po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2021 r. w Elblągu na rozprawie***

***sprawy z odwołania (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.***

***od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.***

***z dnia 20 lutego 2020 roku, znak (...)***

***z udziałem M. Z.***

***o podleganie ubezpieczeniom społecznym***

***oddala odwołanie.***

Sygn. akt IV U 447/20

## UZASADNIENIE

Płatnik składek (...) Spółka ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M. odwołała się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 20 lutego 2020 r., znak: (...), stwierdzającej, że M. Z. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od (...)r. do (...)r., od (...) r. do (...)r., od (...)r. do (...), od (...)r. do (...)r., od (...)r. do (...)r., od (...)r. do (...)r. oraz od (...)r. do (...) r. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednocześnie decyzją tą organ rentowy ustalił podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za poszczególne miesiące i lata w kwotach wskazanych w tej decyzji.

Płatnik składek wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w części i stwierdzenie, że M. Z. w wyżej wskazanych okresach nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy o dzieło na rzecz płatnika składek (...) sp. z o.o. oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz spółki kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołania skarżąca spółka wskazała, że wszystkie zawarte w spornym okresie pomiędzy spółką a M. Z. umowy były umowami o dzieło, gdyż każdorazowo powstawało indywidualne dzieło, którego wytworzenie wymagało od ubezpieczonego podjęcia działań twórczych, wymagających specjalistycznych umiejętności. Spółka nie była zaś zainteresowana starannym działaniem ubezpieczonego, lecz osiągnięciem konkretnego, złożonego rezultatu. Dopiero od prawidłowego wykonania umówionego dzieła zależało również wypłacenie należnego wykonawcy wynagrodzenia.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. wniósł o oddalenie odwołania. W ocenie pozwanego wykonywane przez ubezpieczonego na rzecz skarżącej spółki czynności miały charakter działań powierzonych, powtarzalnych, technicznych i nosiły znamiona umowy zlecenia. Czynności te nie posiadały przymiotu samoistności,

indywidualnego charakteru, ani przeznaczenia, nakierowane były na podjęcie działań i dokonywanie określonych czynności, nie mając przy tym indywidualnego charakteru. Praca w ramach zawartej umowy wykonywana była według ustalonego harmonogramu, pod nadzorem Wiceprezesa Zarządu Spółki oraz kierowników firm, dla których usługi były wykonywane. Zdaniem pozwanego, zawarta umowa nie charakteryzowała się więc żadnymi szczególnymi dla niej cechami podkreślającymi jej indywidualny, jednostkowy i incydentalny charakter. Również umowa dotycząca prac remontowych, zdaniem pozwanego, była jedynie umową starannego działania. Strony nie ustaliły bowiem przy jej zawieraniu konkretnego rezultatu, jak również sposoby, w jaki ten rezultat miał być osiągnięty.

Ubezpieczony poparł odwołanie skarżącej spółki.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Płatnik składek – (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. od 2016 r. prowadzi działalność w zakresie usług reklamowych prowadzonej na terenie całej Polski oraz K.. Ponadto zajmuje się też ona szeroko pojętymi usługami budowlanymi.

W 2016 r. płatnik podjął współpracę ze spółką (...) sp. z o.o. w W. specjalizującej się w udzielaniu kredytów konsumenckich. Na rzecz tego podmiotu skarżąca (...) Sp. z o.o. realizuje zadania polegające na dystrybucji w określonych miastach plakatów reklamowych z ofertą E. F..

W ramach współpracy przedstawiciel E. A. F.-W. przesyłała skarżącej spółce harmonogram, w którym umieszczano dane miejscowości, w których miało nastąpić plakatowanie – z podziałem na kierowników regionalnych E. F. nadzorujących konkretne miejscowości i kontaktem telefonicznym do tych osób. Ponadto w harmonogramie tym wskazywano jaka ilość plakatów reklamowych powinna być rozmieszczona w danej miejscowości. Jeśli plakatowanie miało się odbywać w większym mieście, ilość plakatów rozdzielana była również na dzielnice danego miasta. Zdarzało się również, że w zleceniu wskazywane były konkretne ulice, na których miało nastąpić rozmieszczenie plakatów. Spółka (...) zakreślała (...) termin na wykonanie plakatowania (zazwyczaj tygodniowy) oraz dostarczała wydrukowane już plakaty reklamowe.

Decyzję odnośnie konkretnego miejsca, w którym miał być umieszczony plakat, jak również co do sposobu jego mocowania, podejmowały samodzielnie osoby dokonujące plakatowania. Osoby te miały obowiązek poinformowania kierowników regionalnych E. F. o momencie rozpoczęcia prac oraz ich ukończeniu. Kierownicy ci następnie osobiście kontrolowali miejsca, w których umieszczone były plakaty, pod względem jakościowym i ilościowym. Dokumentacja fotograficzna przedstawiająca efekt prac, przesyłana do (...) przez osoby wykonujące plakatowanie, po jej skompletowaniu wysyłana była przez A. Z. lub I. Z. – Prezesa Zarządu (...), do A. W.. Ilość miejscowości, w których miały być rozwieszane plakaty, każdego miesiąca była inna i zależała od aktualnych potrzeb E. F..

W okresach od (...)r. do (...)r., od (...)r. do (...) r., od (...) r. do (...)r., od (...)r. do (...)r., od (...)r. do (...)r. oraz od (...)r. do (...)r. skarżąca spółka zawarła z M. Z. umowy nazwane umowami o dzieło, w których przedmiot umowy określono jako: wytypowanie miejsc świadczenia usług reklamowych i przedstawienia ich do akceptacji zamawiającego, wykonanie plakatowania, zakończonego fotografowaniem miejsc, w którym zostało wykonane dzieło, zakończone sporządzeniem raportów jednostkowych z danego punktu wraz z dokumentacją fotograficzną i przesłanie ich pocztą elektroniczną lub listownie. Powyższe umowy różniły się jedynie miastami obsługiwanymi w danym miesiącu oraz ilością naklejanych plakatów. W zależności od zawartej umowy prace były wykonywane na obszarze C., C., O., P., W., M., O., K., K., J., S., E., O. i B..

Spółka (...) przekazywała ubezpieczonemu harmonogram z wykazem miast oraz ulic tych miast, na których miała być umieszczona konkretna ilość plakatów oraz gotowe plakaty. Ubezpieczony miał za zadanie zlokalizować na tych ulicach konkretne miejsca (powierzchnie reklamowe), w których plakaty byłyby dobrze widoczne dla przechodniów. Jeśli miał wątpliwość, czy w danym miejscu plakat może być umieszczony, kontaktował się z Urzędem Miasta.

Następnie wykonywał zdjęcie wykonanego zlecenia, które przekazywał do (...). Praca M. Z. była kontrolowana przez Prezesa Spółki (...) oraz kierowników regionalnych E. F..

Wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego za wykonaną pracę nie była stała, ustalana była na podstawie ilości i wielkości miast oraz ilości plakatów w danym miesiącu. Rozliczenie następowało po spełnieniu wszystkich wymagań dotyczących zlecenia. W przypadku zastrzeżeń odnośnie prawidłowości wykonanej pracy, ubezpieczony był zobowiązany by na swój koszt, w ciągu 24 godzin, poprawić zlecenie. Podobnie działo się, gdy plakat został zasłonięty ofertą konkurencyjnej firmy. Ubezpieczony miał również obowiązek poniesienia kosztów wynikających z ewentualnych kar/mandatów nałożonych w związku z umieszczeniem plakatu w niedozwolonym miejscu.

Ponadto w okresie od lipca 2018 r. do 31 lipca 2018 r. oraz od września 2018 r. do 30 września 2018 r. skarżąca spółka zawarła z M. Z. umowy nazwane umowami o dzieło, których przedmiot określono jako remont magazynu oraz wykonanie prac remontowych w lokalu przy ulicy (...) w M.. Remontowi miał podlegać lokal o powierzchni 120m<sup>2</sup>, podzielony na dwa mniejsze pomieszczenia (80m<sup>2</sup> oraz 40m<sup>2</sup>). W umowie nie określono sposobu, w jaki ma zostać przeprowadzony remont, rodzaju potrzebnych materiałów, ani też nie wskazano na konkretne efekty prac remontowych, jakie miały być uzyskane. Tego typu szczegóły były ustalane w trakcie realizacji umowy, przy czym to ubezpieczony decydował jakie materiały należy zakupić. Skarżąca spółka nie ingerowała, w jaki sposób ma zostać położona glazura i terakota, a jedynie odbierała gotowe odcinki prac. Nie spisywano przy tym protokołów odbiorczych. Wynagrodzenie ubezpieczonego zostało wypłacone po zakończonej pracy.

W okresie od 4 września 2019 r. do 3 października 2019 r. pozwany przeprowadził kontrolę płatnika składek między innymi w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne, jak również zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W wyniku kontroli stwierdzono, że w zawieranych przez spółkę (...) umowach cywilnoprawnych nie określano konkretnego rezultatu. Celem zawartych umów było umożliwienie spółce realizacji umów o dystrybucję usług reklamowych – zawieranych z kontrahentami spółki. W ocenie organu, praca, którą wykonywał M. Z., w rzeczywistości sprowadzała się do starannego działania wykonawcy umowy, realizowanej na rzecz (...). Przedmiot umowy ograniczał się do wytypowania miejsc pod reklamę, wykonania plakatowania oraz zdjęć z wykonanej czynności. Okoliczność wykonywania wielu umów w tym samym zakresie, mające za przedmiot powtarzalność czynności, nie pozwalają więc uznać, że są to odrębne indywidualne umowy o dzieło. Z kolei prace remontowe określone w zawartych z M. Z. umowach, nie pozwalają, zdaniem pozwanego, na poddanie kontroli ich efektów pod kątem osiągnięcia konkretnego, zindywidualizowanego rezultatu. Ogólnikowy sposób określenia w umowie jej przedmiotu przemawia w ocenie pozwanego za przyjęciem, że przedmiot umowy był w istocie precyzowany na bieżąco dopiero w trakcie jej wykonywania.

W wyniku przeprowadzonej kontroli organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję, stwierdzając podleganie M. Z. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i ustalając wysokość składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego w okresach wskazanych w decyzji.

(dowód: akta sprawy – wyjaśnienia Prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. I. Z. – e-protokół rozprawy z dnia 7 czerwca 2021 r. 00:08:25-01:10:13; wyjaśnienia ubezpieczonego M. Z. – e-protokół rozprawy z dnia 7 czerwca 2021 r. 01:13:15-01:35:26; zeznania świadka A. W. – e-protokół rozprawy z dnia 7 czerwca 2021 r. 01:43:22-02:03:08; zeznania Prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. I. Z. i M. Z. e-protokół z dnia 7 czerwca 2021 r.; nadto dowód: akta rentowe ZUS i akta kontroli ZUS, w tym kopie umów wraz z rachunkami za ich wykonanie k. 991-1143, protokół kontroli k. 1345-1389, decyzja k. 1709-1713; akta Sądu Okręgowego w Elblągu o sygn. akt IV U 448/20)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach rentowych pozwanego, których domniemanie prawdziwości wynika z art. 244 i nast. k.p.c., a ponadto ich wiarygodność nie została podważona przez żadną ze stron. Stan faktyczny został również ustalony na podstawie zeznań przedstawiciela skarżącej spółki, zainteresowanego oraz świadka, które Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim były one spójne z przedstawionymi dokumentami.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stan faktyczny sprawy nie był sporny. Żadna ze stron nie kwestionowała bowiem okoliczności towarzyszących zawarciu, w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, pomiędzy (...) Sp. z o.o. w M. a M. Z. umów, nazwanych przez ww. strony umowami o dzieło.

Sporna pozostawała kwalifikacja czynności wykonanych przez ubezpieczonego w ramach tych umów, a tym samym zasadność objęcia M. Z. obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w wyżej wskazanych okresach.

Wskazać więc należy, że zasady dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym unormowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2020 r. poz. 266). Art. 6 ust. 1 pkt 4 powyższej ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Zgodnie z art. 13 pkt 2 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w następujących okresach: osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Natomiast w art. 18 ust. 3 ustawy o sus wskazano, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W zaskarżonej decyzji organ rentowy stwierdził, że ubezpieczony podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych umowami o dzieło jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W uzasadnieniu decyzji organ wskazywał, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym należy traktować jako umowy zlecenia, gdyż nosiły znamiona charakterystyczne właśnie dla tego typu umów. Natomiast strona skarżąca podnosiła, że praca wykonana przez ubezpieczonego – zarówno w zakresie plakatowania, jak i prac remontowych - miała charakter indywidualnie oznaczonego dzieła i wobec tego zawarte umowy należy uznać za umowy o dzieło. Tym samym kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia charakteru prawnego umów łączących płatnika z ubezpieczonym, tj. czy były to umowy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu, czy też – zgodnie z użytą przez strony nomenklaturą – były to umowy o dzieło, niestanowiące tytułu do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu.

Wskazać w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy o dzieło jest zindywidualizowany i konkretny (czyli oznaczony przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku takiej umowy niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Dzieło musi przy tym istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność

powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Natomiast przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 kc). Istotą tego rodzaju umowy są starania w celu osiągnięcia wyniku. Charakterystyczne dla takich umów jest przyjmowanie przez zleceniobiorcę zobowiązania do wykonywania czynności określonego rodzaju. Umowy są konstruowane i realizowane w ten sposób, że dotyczą konkretnego zespołu czynności lub zadań, nawet powtarzających się w czasie, które zleceniobiorca zobowiązuje się wykonywać. Zatem, w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia, nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355§1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

W praktyce więc to rodzaj zadania, które trzeba zrealizować, powinien decydować o wybraniu odpowiedniego stosunku cywilnoprawnego. Większość zadań może stanowić przedmiot obu umów, dlatego ważne jest, by jak najjaśniej, szczegółowo i wyczerpująco zdefiniować przedmiot umowy, wraz ze wskazaniem zakresu obowiązków w ramach danej czynności (w przypadku umowy zlecenia), bądź z wyszczególnieniem cech określonego dobra (w przypadku umowy o dzieło).

Wskazać nadto należy, że z opisanym wyżej kryterium przedmiotowym pozostaje w związku kryterium podmiotowe obu analizowanych umów. Kryterium to określa relację między stronami umowy, sprowadzającą się do stwierdzenia, iż przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. Nie powinno budzić wątpliwości, iż zamawiający, dokonując wyboru przyjmującego zamówienie, kieruje się oceną jego potencjalnych kwalifikacji do wykonania zamawianego dzieła. Również przyjmujący zamówienie dokonuje takiej oceny, przed przyjęciem oferty zamawiającego lub w procesie rokowań, zwłaszcza, iż wskutek zawarcia umowy bierze na siebie ryzyko pomyślnego wyniku spełnianej czynności, czyli wykonania zamawianego dzieła. W przypadku umowy zlecenia (ew. o świadczenie usług) cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne, bowiem przyjmujący zlecenie nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności.

Należy przy tym zauważyć, że zgodnie z normą art. 65 § 2 k.c., o charakterze umowy łączącej strony decyduje jej treść i cel. Celem umowy o dzieło, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem, jest wykonanie zamówionego dzieła za wynagrodzeniem. Zasada kauzalności stanowi skuteczny środek kontroli w zakresie prawidłowości dokonywania czynności prawnych, z którymi ustawodawca łączy skutek w postaci objęcia ubezpieczeniami społecznymi i ubezpieczeniem zdrowotnym.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, iż ocena prawna charakteru umów łączących skarżącą spółkę z ubezpieczonym dokonana przez pozwanego w zaskarżonej decyzji, jest prawidłowa. Ciężar dowodu w przedmiotowej sprawie spoczywał na skarżącej, gdyż postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych inicjowane jest odwołaniem, które zastępuje pozew. Przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy winna więc znaleźć zastosowanie zasada wyrażona w art. 232 zd. 1 k.p.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Zdaniem Sądu przeprowadzone postępowanie nie dawało podstaw do uwzględnienia odwołania skarżącej spółki. Już same wyjaśnienia prezesa Zarządu Spółki – I. Z., które korelowały z zeznaniami przesłuchanej w sprawie świadek – A. W., jednoznacznie wskazywały, że sporne umowy dotyczące plakatowania należy kwalifikować jako umowy zlecenia.

Przede wszystkim zauważyć należy, że przedmiotowe umowy były zawierane cyklicznie, zawsze pierwszego dnia miesiąca, zawsze z zakresem tych samych prac, zmieniały się jedynie miejscowości, w których miała nastąpić dystrybucja plakatów w danym miesiącu oraz ilość samych plakatów. Sposób wykonania i zakres prac zawsze był ten sam, ubezpieczony wykonywał prace powtarzalne. W tym miejscu należy wskazać, że oczywiście nie ma przeszkód by twórca w ramach zawartej umowy o dzieło tworzył wiele jednostkowych dzieł. Zdaniem Sądu nie sposób jednak

przyjąć, by każdy z naklejonych plakatów stanowił indywidualny twór, gdyż finalny efekt pracy ubezpieczonego nie był zależny od jego woli i inwencji twórczej.

Podkreślić raz jeszcze należy, że skarżącemu odgórnie wskazywano nie tylko miasto, ale i ulice, na których miał umieszczać plakaty, nie miał więc swobody w wyborze miejsca plakatowania, zaś zakres działań zleconych ubezpieczonemu, de facto sprowadzał się do wyboru konkretnego miejsca do plakatowania w obszarze danej ulicy, przekazania skarżącej spółce dokumentacji fotograficznej wybranego miejsca do akceptacji, dokonania plakatowania oraz wykonania zdjęcia miejsca z już naklejonym plakatem. Powyższe, zdaniem Sądu, świadczy ewidentnie, że strony umowy nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego zindywidualizowanego dzieła, a umowy łączące strony dotyczyły jedynie wykonania szeregu rozłożonych w czasie czynności faktycznych, z dołożeniem przez ubezpieczonego należytej staranności, która winna doprowadzić do oczekiwanego efektu, tj. rozmieszczenia we właściwy sposób (zapewniający widoczność przechodniom) i w określonym czasie, wskazanej przez zleceniodawcę skarżącej spółki liczby plakatów, w miejscowościach również przez tego zleceniodawcę wytypowanych.

Ponadto w ocenie Sądu, wbrew stanowisku strony skarżącej, świadczona przez ubezpieczonego praca nie wymagała szczególnych umiejętności, a co najwyżej spostrzegawczości i umiejętności oceny danego miejsca pod względem widoczności dla przechodniów. Wynika z tego, że najistotniejsze było, by praca ta – jak wskazano wyżej – była wykonana prawidłowo, co przemawia za zakwalifikowaniem umów jako umowy zlecenia, gdzie występuje element starannego działania zleceniobiorcy.

Sąd nie neguje przy tym, że praca ubezpieczonego była na bieżąco kontrolowana, choć bardziej pod kątem ilości rozklejonych plakatów. Niemniej jednak takiej kontroli nie można traktować jako „możliwości poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych”, bowiem by taki sprawdzian był możliwy, strony w umowie musiałyby określić cechy i parametry indywidualizujące dzieło, a takiego wskazania przedmiotowe umowy nie zawierały. Brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego było wykonanie określonych czynności, nie zaś ich rezultat. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może zaś być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło.

Odnosząc się zaś do umów, których przedmiot został określony jako remont magazynu oraz wykonanie prac remontowych lokalu przeznaczanego przez skarżącą spółkę pod wynajem, po raz kolejny przypomnieć należy, że dzieło zawsze jest jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Umowy zawarte między skarżącą a ubezpieczonym takiego zindywidualizowania nie zawierały, ich przedmiot został sformułowany w sposób bardzo ogólnikowy, nie wskazywał na wykonanie konkretnych prac remontowych z określonym efektem końcowym. Nie można więc uznać, że zachodziła możliwość weryfikacji końcowego efektu z założeniami umów, a umowy te nie stanowiły umów rezultatu. W umowach nie wskazano przy tym sposobu, którym miałyby być wykorzystane do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Zważyć przy tym należy, że to ubezpieczony miał decydujący wpływ w wyborze końcowego efektu prac, zaś szczegóły w tym zakresie były konsultowane i ustalane z pozwaną dopiero na etapie już trwających prac. Zdaniem Sądu również podnoszona przez skarżącą okoliczność, iż ubezpieczony posiadał szczególne umiejętności w pracach z zastosowaniem żywicy, której nieumiejętne położenie skutkuje koniecznością zerwania całego materiału i położenia na nowo, nie świadczy, iż zastosowanie tego materiału kwalifikowało wykonane prace remontowe jako dzieło. Zważyć należy, że tego typu materiały budowlane są powszechnie dostępne, zawierają szczegółowe instrukcje ich przygotowania i użycia, a więc do ich zastosowania nie są wymagane żadne szczególne kwalifikacje. Przy braku zaś określenia w zawartych umowach konkretnego efektu końcowego, nie można uznać, by wykonana przez ubezpieczonego praca stanowiła dzieło w rozumieniu ww. przepisów. Jednocześnie fakt, że skarżąca przeprowadzała kontrolę jakości wykonania usługi na poszczególnych jej odcinkach (a więc badała zachowanie przez ubezpieczonego należytej staranności), nie może przesądzać o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu i tym samym stanowiła podstawę do kwalifikacji ww. umów jako umów o dzieło. Z tych też względów, w ocenie Sądu, należało podzielić stanowisko pozwanego, że ww. umowy były umowami starannego działania, które kwalifikować należy jako usługę zlecenia.

W konsekwencji Sąd uznał, że czynności opisane w treści umów zawartych przez odwołującą się spółkę z ubezpieczonym, stanowiły przedmiot umowy zlecenia. Od ubezpieczonego wymagano bowiem starannego wykonania określonej liczby powtarzalnych czynności, co oznacza, że w spornych umowach efekt nie może być uznany za dzieło stanowiące konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć.

W świetle powyższego Sąd uznał, że decyzja pozwanego odpowiadała prawu i dlatego też, stosownie do art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., odwołanie oddalił.